

Zatajony incydent z 2007 r. wychodzi na jaw

17 lutego 2009

11 listopada 2007 roku około 3:20 nad ranem pilot samolotu kierującego się z Aten do Londynu zauważył jasny obiekt, który zmieniając kształt, wykonywał w powietrzu nietypowe ewolucje. Świadcami obserwacji tego samego obiektu byli jeszcze dwaj inni piloci, jak też i załoga wieży kontroli lotów oraz wojskowej stacji radarowej. Jakiś czas potem w celu przechwycenia obiektu wysłano dwa F-16, jednak ten wystrzelił w niebo i zniknął. Relacje w tej sprawie pojawiają się dopiero po ponad roku.

Zgodnie z greckimi źródłami, 11 listopada 2007 roku około 3:20 nad ranem kapitan samolotu kierującego się z Aten do Londynu zauważył nad Attyką jasny obiekt, który nieustannie zmieniał pozycje z prawej na lewą. Postanowił poinformować o tym wieżę kontroli lotów. Według opisów obiekt wyglądem przypominał gwiazdę, był jednak od niej znacznie większy oraz nieustannie zmieniał kształt. Okazało się jednak, że kilka godzin wcześniej o podobnej obserwacji donosili piloci linii Olympic Airways, którzy lecieli w kierunku wysp Kos i Rodos.

Mimo, że do incydentów doszło ponad rok temu, były one trzymane w tajemnicy przez Grecki Urząd Lotnicwa oraz Siły Powietrzne. Dopiero teraz dokumenty oraz zapisy rozmów z pilotów z kontrolą lotów ujrzały światło dzienne.

Pierwsze potwierdzenie odnośnie obiektu nadeszło ze strony wieży kontroli lotów Międzynarodowego Lotniska im. Eleftheriosa Venizelosa w Atenach, której pracownicy poinformowali, że UFO kieruje się w stronę Karystos – niewielkiej miejscowości na Eubei. W tym momencie zdecydowano się skontaktować z lotnictwem wojskowym.

Greckie Siły powietrzne potwierdziły, że również wizualnie

śledzą obiekt ze swej stacji radarowej na szczycie góry Parintha niedaleko stolicy. Według informacji miał się on poruszać z niebywałą prędkością i nie pasował opisem do żadnego ziemskiego pojazdu. Według personelu stacji radarowej UFO miało mieć formę dużego światła o nietypowym kształcie. Poproszono ich także o wykonanie zdjęć obiektu, które zostały wykonane, choć jeszcze ich nie opublikowano. Choć pracownicy obu wież kontrolnych obserwowali obiekt na niebie, ich radary nie wychwyciły niczego.

Wkrótce potem w celu przechwycenia obiektu wysłano z bazy dwa myśliwce F-16, jednak obiekt przyspieszył i zniknął, wystrzeliwując w górę. Mimo znacznej ilości świadków zdarzenie wyszło na jaw dopiero teraz.

Poproszone o komentarz źródła rządowe orzekły, że z racji tego, że obiekt nie widoczny był na radarach, w grę wchodzi zapewne zła identyfikacja planety Wenus.

Z kolei rzecznik Olympic Airlines powiedziała:

– Mogę potwierdzić to wydarzenie. To pierwszy tego typu incydent z udziałem naszych pilotów.

Choć w sprawie pojawiło się niewiele więcej informacji, trudno nie zauważyć, że historia o UFO, którą rzekomo zajmują się greckie media jest oderwaniem się od innych poważniejszych spraw, w tym protestów i niepokoju wstrząsających bałkańską republiką.

Opracowanie: INFRA

Na podstawie: huforc.com, telegraph.co.uk

Źródło: [Infra](#)